

Kleić albo nie

– oto jest pytanie!

Od kiedy firma Barlinek S.A. wprowadziła możliwość układania podłóg trójwarstwowych poprzez przyklejanie do podłoża, w branży parkieciarskiej pojawiły się dyskusje, co do sposobu montażu podłóg drewnianych panelowych. To, że rozpoczęto kampanię reklamową tego sposobu montażu nie znaczy, że system pływający jest gorszy lub że firma Barlinek traktuje to rozwiązanie jako podstawowe. Aby mieć pełny obraz korzyści, pokusiłem się, jako praktyk, przedstawić plusy i minusy każdego z oferowanych rozwiązań.

PRZYKLEJAĆ CZY UKŁADAĆ?

Oto pytanie, które wcale nie jest proste. Odpowiedzieć na nie powinien każdorazowo, w konsultacji z inwestorem, wybrany przez niego rzemieślnik.

Deska barlinecka osiągnęła w ostatnim pięcioleciu na rynku znaczący sukces. Wśród powodów były właśnie montaż pływający i gotowa powierzchnia, nie wymagająca szlifowania i lakierowania. Dla wielu inwestorów stało się możliwe samodzielne położenie tej okładziny, właściwie bez większego ryzyka. Tego ryzyka tym bardziej nie ponoszą układcze (nawet ci, którzy nie posiadają specjalnego przygotowania parkieciarskiego i specjalistycznego, drogiego sprzętu). Uznanie należy się tym dalekowzrocznym fachowcom, którzy widząc zmieniającą się koniunkturę i modę na drewno, w porę przestali promować jego imitacje i wzięli się za promocję natury.

Pierwotnie produkowany tylko w Skandynawii parkiet warstwowy do położenia metodą pływającą, stał się niebawem dla parkieciarzy z innych państw elementem do przyklejania. Metody te, oczywiście znacznie różne od siebie, przetrwały do dzisiaj i przy sporych umiejętnościach polskich wykonawców, mogą być z powodzeniem stosowane równolegle. Wydaje się, że parkieciarz profesjonalista wybiera raczej klejenie, podczas gdy użytkownik i mało zaawansowany układczy - prawie wyłącznie trochę łatwiejszą metodę kładzenia podłogi w sposób pływający.

Gdyby dwóch profesjonalistów parkieciarzy podczas dyskusji zebrali pewną ilość argumentów na rzecz każdej z tych metod, to i tak oboje musieliby stwierdzić, być może z zaskoczeniem, że nie wykluczają się one wzajemnie, tylko uzupełniają.

UKŁADANIE PŁYWAJĄCE

Deski parkietu gotowego trójwarstwowego o wysokich parametrach są ograniczane w swej na-

turalnej pracy. Poprzez klejenie krzyżowe poszczególnych warstw redukuje się w znacznej mierze naturalne skłonności drewna do pęcznienia i kurczenia się. Poprzez to konstrukcja deski, a właściwie jej środek, pozwala osiągać stabilność formy - jest to jeden z głównych powodów wybierania pływającej metody montażu.

Należy podkreślić, że ta metoda układania desek jest nadzwyczaj szybka. Wprowadzanie kleju w rowki przed połączeniem na pióro i wpust lub składanie deski w zamkach bezklejowych można z pewnością wykonać sprawniej niż konieczne, dokładne położenie kleju do parkietów na podkładzie. Oznacza to niewątpliwie oszczędność czasu - w efekcie montaż jest tańszy. Przy dzisiejszej, bardzo ostrej konkurencji tańsza robocizna i wzrost efektywności są istotnymi, ekonomicznymi argumentami. I jeśli termin wykonania prac staje się coraz krótszy, a w portfelu (wskutek przeinwestowania remontu lub budowy domu) brakuje pieniędzy, wówczas ten nieskomplikowany, pływający sposób układania może stać się doskonałym rozwiązaniem zaistniałych problemów. Materiały podpodłogowe (folia i płyta) to koszt ok. 7 zł na 1 m², natomiast klej z gruntem do przyklejania desek do podkładu to koszt ok. 16-30 zł na 1 m².

W montażu pływającym nie występuje problem zapachu, czyli ulatniania się rozpuszczalników z kleju do środowiska. Obecnie, wobec nasilających się kłopotów z alergią, które urastają do rangi problemu społecznego, może okazać się, że użytkownik jest uczulony na rozpuszczalniki ulatniające się z kleju. Co prawda wszystkie rekomendowane przez firmę Barlinek S.A. kleje mają odpowiednie atesty ekologiczne, ale potencjalnego ryzyka nie można wykluczyć.

Układanie pływające nie wymaga takiej jakości podkładu jak układanie z przyklejaniem. Montaż pływający zwiększa możliwości położenia podłogi



1. Merbau
2. Jesion family
3. Złocze barclick

1. 2.

na różnych podłożach, nawet słabych jakościowo i niewytrzymałych. Podkład w tym przypadku musi być jedynie suchy i równy. Można wobec tego zamontować deskę barlinecką na starych i dość nadszarpniętych czasem deskach podłogowych w starej substancji mieszkaniowej lub też w nowym budownictwie na podłożach cementowych obsypujących się (piaskowych).

W montażu pływającym folia PE o 0,2 mm pod podkładem z płyty może, w przypadkach spornych, stanowić dodatkową ochronę wobec ewentualnej wilgotności resztkowej, wydobywającej się z podłoża. Deski można też układać na starych poroższych parkietach.

Późniejsze naprawy (np. wymiana desek ze środka podłogi) są stosunkowo łatwiejsze niż przy elementach przyklejonych, gdzie przy eliminacji wyjmowanej deski należy liczyć się zawsze z jakimiś uszczerbkami. Ponadto w deskach na zamkach bezklejowych można rozebrać fragmentarycznie część podłogi i dokonać wymiany bez żadnego ryzyka i specjalistycznych narzędzi. Przy przebudowie lub wymianie powierzchnia z desek jest szybko usuwana i można się jej pozbyć bez zbędnych nakładów na utylizację kleju. Po położeniu nie trzeba również przestrzegać żadnego okresu schnięcia - do urządzania przestrzeni można przystąpić natychmiast.

PRZYKLEJANIE DO PODŁOŻA

Zwolennicy przyklejania podłóg gotowych z pewnością stwierdzą, że taki parkiet, układany na sposób pływający, jest godny polecenia tylko przy renowacjach starych podłóg z desek, gdzie nie można ułożyć, ze względu na obciążenie, żadnych płyt i cięższych jastrychów. Takie sytuacje wymuszają bezpośrednie klejenie do podkładu.

Przyklejając podłogę, unikamy powstawania szkód na łączeniach paneli poprzez ruchy powstające przy stąpaniu. Podłoga jest stabilna i mocno przy-

twierdzona do podkładu.

Położony w ten sposób parkiet gotowy nie wydaje tzw. efektu bębenkowego, który jest negatywną cechą każdej ułożonej podłogi pływającej. Jest ona bardziej akustyczna - różnica w natężeniu dźwięku to ok. 15 dB. Ponadto w podłodze klejonej nie występuje zjawisko skrzypienia desek, dość powszechne w podłogach pływających bezklejowych.

Parkiet przyklejany do podkładu może być ułożony na znacznie większej powierzchni bez dylatacji na środku pomieszczenia. Zdarza się, że na większej powierzchni, np. w sklepie z odzieżą, ze względów bezpieczeństwa nie można zastosować dylatacji. Poza tym przypadkiem, może się również zdarzyć, że inwestor nie chce dylatacji między poszczególnymi pomieszczeniami. Wtedy jedynym rozwiązaniem jest przyklejanie desek do podkładu.

Podłoga przyklejona jest znacznie łatwiejsza do szlifowania podczas renowacji i z tego powodu należy przyjąć, że trwałość podłogi będzie dłuższa o jedną renowację.

Podłoga przyklejona na ogrzewaniu podłogowym lepiej oddaje ciepło do otoczenia, mniej pracuje i rzadziej występują na niej problemy związane z pewną specyfiką podłóg ogrzewanych i zastosowaniu na nich drewna.

Przedstawione argumenty za i przeciw są owocem doświadczeń codziennej pracy autora, zarówno jako monter, jak i rzeczoznawcy branżowego. Spotykam się z różnymi rozwiązaniami, osobiście preferuję jednak przyklejanie deski barlineckiej do podkładu - w moich realizacjach 70% podłóg jest montowanych właśnie w ten sposób.

Czesław Bortnowski
mistrz parkieciarstwa



3.

